



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 49 (1797), 24 kwietnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Wpływ sytuacji wewnętrznej na politykę zagraniczną Rosji

Jakub Benedyczak

Wzrastające niezadowolenie Rosjan z powodu pogarszającej się sytuacji socjalno-bytowej wpłynęło na spadek poparcia dla prezydenta Władimira Putina i rządu Dmitrija Miedwediewa. Aby wzmocnić swoją pozycję, władze mogą być bardziej skłonne do prowadzenia konfrontacyjnej polityki zagranicznej, co odpowiada mocarstwowym ambicjom społeczeństwa. Dla Unii Europejskiej oznacza to intensywniejsze działania skierowane na osłabianie jej jednności, a dla Polski – wskazywanej w sondażach jako jeden z największych wrogów Rosji – ciąg dalszy kampanii dezawuuujących jej „antyrosyjską” politykę zagraniczną i historyczną.

W tegorocznym orędziu przed Zgromadzeniem Federalnym Władimir Putin skoncentrował się na zwiększeniu wydatków socjalnych i podniesieniu stopy życiowej Rosjan, mniej miejsca niż zazwyczaj poświęcając obronności i polityce bezpieczeństwa. Jednocześnie rząd przeznaczył 27% budżetu na wydatki socjalne i 10% na realizację społeczno-gospodarczych dekretów Putina z maja 2018 r. oraz ogłosił sześciolatnie zamrożenie podatków i wdrożenie programów takich jak tani kredyt na samochód rodzinny. Jest to odpowiedź na kilkuletnią zapaść w sytuacji materialnej społeczeństwa i rosnące oczekiwania jej poprawy.

Niezadowolenie społeczne. Projekt podniesienia wieku emerytalnego dla kobiet z 55 do 63 lat i mężczyzn z 60 do 65 lat spowodował, że od czerwca do września 2018 r. w ponad 20 rosyjskich miastach trwały protesty liczące od kilkuset do kilku tysięcy osób. W porównaniu z manifestacjami z lat 2011–2012 wzięła w nich udział nie tylko wielkomiejska klasa średnia – w tym po raz pierwszy urzędnicy państwowi – ale też robotnicy. Przeciwko reformie opowiadało się 90% Rosjan, winą za nią obarczając Władimira Putina (43,7%) i Dmitrija Miedwediewa (22,4%). W rezultacie 2 października ub.r. prezydent podpisał złagodzoną ustawę. Wprawdzie w przypadku mężczyzn wiek emerytalny wzrósł do 65 lat, ale dla kobiet ma to być 60 lat.

Rządzących dotknęły też problemy wizerunkowe. W marcu 2018 r. w centrum handlowym w Kemerowie spłonęło 69 osób, w tym 41 dzieci. Oficjalną przyczyną pożaru była wadliwa instalacja elektryczna, jednak 41% Rosjan nie uwierzyło w wersję władz, wskazując, że za tragedię odpowiada m.in. korupcja w organach administracji. Z kolei we wrześniowych wyborach regionalnych rządząca Jedna Rosja (JR) przegrała w głosowaniu do 3 z 16 parlamentów regionalnych oraz w wyborach 4 z 22 głów podmiotów Federacji. Ponadto w Kraju Nadmorskim z powodu protestów przeciwko fałszerstwom powtórzono drugą turę. Porażka miała głównie charakter wizerunkowy, gdyż w większości podmiotów FR nadal rządzi Jedna Rosja, ale przybrała niespotykaną dotąd skalę, a powtórka wyborów jest precedensem w historii Rosji.

W konsekwencji pod koniec 2018 r. poparcie dla Władimira Putina było najniższe od 18 lat i wyniosło 66% (najwyższe to 88% w październiku 2015 r.), a 61% Rosjan obarczyło go winą za problemy kraju. Przez ostatni rok zmniejszyło się też zaufanie do ministrów: spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa (z 25% do 14%) i obrony – Siergieja Szojgu (z 31% do 19%), a partia Jedna Rosja osiągnęła najniższy wynik w historii – 32%. Ponadto w porównaniu z 2016 r. podwoiła się liczba Rosjan gotowych do udziału w protestach o podłożu socjalnym – z 15% do 37%.

Stagnacja społeczno-gospodarcza. W 2018 r. nominalne PKB Rosji wzrosło o 2,3%, m.in. dzięki relatywnie wysokim cenom ropy naftowej, tj. ok. 70 dol. za baryłkę. Przełożyło się to na wzrost PKB per capita wg parytetu siły nabywczej o 1,5%. Jednak poprawa wskaźników ekonomicznych nie zatrzymała trwającego od pięciu lat spadku dochodów realnych (w 2018 r. -0,2%). Utrzymują się one na niskim poziomie – mediana płac wahała się między 27 tys. a 28 tys. rubli, tj. 1580–1650 zł, a dominanta między 17 tys. a 35 tys. rubli (1000–2000 zł). Średni dochód gospodarstwa domowego na osobę to 32 635 rubli (1920 zł), a emeryci, stanowiący 1/3 populacji, otrzymywali średnio 13 360 rubli (785 zł).

Stagnację odzwierciedlają deklaracje Rosjan dotyczące ich sytuacji materialnej. 51% badanych uważa, że w 2018 r. nie poprawiła się ona, 39% – że się pogorszyła, a 52% deklaruje, że ich zarobki nie przekraczają 30 tys. rubli (1760 zł). Ponadto 2/3 społeczeństwa odczuwa niepewność co do przyszłości własnej i swojej rodziny, co dezawuuje naczelne hasło polityki socjalnej Putina, jakim jest „stabilność”.

Odczuwalnym społecznie problemem są też nierówności płac w regionach, co blokuje stworzenie klasy średniej. Najniższa średnia pensja to 16 830 rubli (990 zł) w obwodzie orłowskim, najwyższa zaś – 70 620 rubli (4150 zł) w Jamalsko-Nienieckim Okręgu Autonomicznym. Tym samym udział klasy średniej w społeczeństwie według kryterium majątkowego wynosi zaledwie ok. 15%, podczas gdy np. w USA – 59%, a w Niemczech – 72%.

Odbiór społeczny polityki zagranicznej. Mimo trudności gospodarczych Rosjanie oczekują prowadzenia stanowczej polityki zagranicznej. 75% Rosjan sądzi, że ich kraj jest supermocarstwem i powinien nim pozostać, a ponad połowa gotowa jest zaakceptować sankcje zagraniczne i napięte relacje z państwami zachodnimi, jeśli tego wymagają rosyjskie interesy. Aż 88% Rosjan ufa, że siły zbrojne zapewnią im bezpieczeństwo i obronią państwo w razie wybuchu konfliktu zbrojnego.

Gotowości do konfrontacji sprzyjają nastroje antyzachodnie wywołane sankcjami. Jako największych nieprzyjaciół FR w 2018 r. Rosjanie wskazali kolejno USA, Ukrainę, Wielką Brytanię, Łotwę i Polskę, a ponad połowa wrogo odniosła się do UE. Daje to władzom legitymację do podejmowania ryzykownych działań wobec państw zachodnich, wzmocnienia „syndromu oblężonej twierdzy” i konsolidowania swojego elektoratu.

Dotkowo w 2018 r. w reakcji na pięcioletnią stagnację wzrosły nastroje ksenofobiczne (z 10% do 19%) i antyimigracyjne (z 58% do 67%), co wskazuje na potrzebę skanalizowania frustracji społecznej na zewnątrz.

Polityka zagraniczna jest dla władz dogodnym obszarem oddziaływania na opinię publiczną, gdyż Rosjanie zwracają uwagę wyłącznie na sukcesy. Dwie największe porażki na arenie międzynarodowej w 2018 r., czyli [utworzenie niezależnego od Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Kościoła Prawosławnego Ukrainy](#) oraz nieudane otrucie byłego agenta Głównego Zarządu Wywiadowczego (GRU) Siergieja Skripala i ujawnienie oficerów Głównego Zarządu Sztabu Generalnego SZ FR działających w UE, przeszły w odbiorze społecznym bez echa.

Wnioski i perspektywy. Mimo zwiększenia wydatków na programy socjalne w najbliższych latach sytuacja bytowa Rosjan się nie poprawi. Według prognoz Banku Światowego w 2019 r. cena ropy naftowej – najważniejszego wskaźnika z punktu widzenia sytuacji gospodarczej FR – nie zmieni się znacząco (71 dol. za baryłkę), a tym samym wzrost PKB Rosji nie przekroczy 1,5%. Rosyjskie władze nie mają argumentów w rodzaju wielkich imprez sportowych (jak w 2018 r.), które mogłyby przekuć w propagandowy sukces. Dlatego rośnie prawdopodobieństwo, że będą szukać go w konfrontacyjnej polityce zagranicznej. Tym samym można spodziewać się kolejnych incydentów wojskowych na morzach Bałtyckim i Czarnym, które uwiarygodnią siłę rosyjskiej władzy i armii. Rosja zwiększy też aktywność na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Może rozbudować swoje bazy wojskowe w Syrii i [podjąć próbę utworzenia nowych w Libii](#). Oprócz sukcesu wizerunkowego zwiększyłoby to kontrolę nad południowo-wschodnim basenem Morza Śródziemnego, a to z kolei pozwoliłoby na ograniczanie możliwości dywersyfikacji energetycznej UE i wpływanie na migrację do UE przez Morze Śródziemne.

Rosja będzie dążyć do jak najszybszego otwarcia Turkish Stream, a w przekazie medialnym uwydatni sukces Nord Stream 2 jako projektu infrastrukturalnego kwestionującego opinie o „rosyjskiej izolacji”. Natomiast w obliczu wyborów do Parlamentu Europejskiego i przewidywanego zwiększenia liczby mandatów przez ugrupowania eurosceptyczne aktywniej wesprze separatyzmy i radykalne partie w państwach UE. Rosja liczy, że taka strategia przyczyni się do rozbijania unijnej jedności, co wpłynie m.in. na politykę sankcji. W trakcie dyskusji nad jej utrzymaniem nastąpi intensyfikacja antypolskiej retoryki przez podkreślanie wizerunku „rusofobicznej Polski i konia trojańskiego USA” oraz wykorzystywania historycznych sporów Polski z Izraelem i Ukrainą. Przed wyborami do polskiego parlamentu może nastąpić wzrost wsparcia dla działalności prorosyjskich ugrupowań nacjonalistycznych. Może także powrócić spór w sprawie pomników, a także nagłaśnianie aktów wandalizmu (lub nawet ich inspirowanie) wobec cmentarzy żołnierzy radzieckich w RP. Wzmocnią one przekaz „wrogiej Polski”.